

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z wniosku obrońcy oskarżonego L.N., adwokata M.K.

o wyłączenie sędziego Sądu Okręgowego w L. X.Y..

od orzekania w sprawie o sygn. akt IV K 180/23,

na posiedzeniu bez udziału stron w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 7 lutego 2024 r.,

- 1. pozostawia wniosek bez rozpoznania co do zarzutów dotyczących niezależności i niezawisłości;**
- 2. stwierdza swoją niewłaściwość co do zarzutu dotyczącego bezstronności i wniosek w tym zakresie zgodnie z właściwością przekazuje do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L.**

UZASADNIENIE

Obrońca oskarżonego L.N., adwokat M.K., złożył wniosek o wyłączenie od rozpoznania sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w L., Wydział IV Karny, IV K 180/23, SSO X.Y., z uwagi na podnoszony przez oskarżonego zarzut w zakresie braku niezależności sądu i niezawisłości sędziego, a także istnienia okoliczności tego rodzaju, które wywołują uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności ww. sędziego.

We wniosku podniesiono, że sędzia objęty wnioskiem został powołany na urząd sędziego sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w L. w postępowaniu nominacyjnym z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa, w składzie ukształtowanym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

W uzasadnieniu wniosku o wyłączenie powołano się na uchwałę składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20 oraz orzecznictwo ETPCz.

W odniesieniu do zarzutu wątpliwości co do bezstronności sędziego objętego wnioskiem wskazano m.in., że wobec ciągłego przedłużania stosowania w stosunku do oskarżonego tymczasowego aresztowania, co prawdopodobnie będzie miało miejsce do dnia wyrokowania, treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w L. co do sprawstwa i winy wydaje się być oczywista, a taka postawa składu orzekającego wskazuje wprost, że nie jest brane w ogóle pod uwagę rozstrzygnięcie korzystne dla oskarżonego tj. wyrok uniewinniający w zakresie zarzucanych mu czynów. We wniosku o wyłączenie podkreślono, że skoro Sąd Okręgowy w L., wprawdzie nie wprost, jednakże w sposób kierunkowy i jednoznaczny wskazuje, że w stosunku do oskarżonego zapadnie wyrok skazujący, co wynika z każdorazowego przywoływania art. 258 § 2 k.p.k., jako podstawy przedłużania stosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania, to ciężko przyjąć, że postępowanie prowadzone jest przez bezstronny sąd w sposób obiektywny i sprawiedliwy, a także umożliwiający oskarżonemu realizację przysługującego prawa do obrony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Na mocy art. 26 § 2 u.SN do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Stosownie do treści art. 26 § 3 u.SN, wniosek, o którym mowa w art. 26 § 2 u.SN, pozostawia się bez rozpoznania, jeżeli obejmuje ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Sąd rozpoznający sprawę przekazuje niezwłocznie wniosek Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych celem nadania mu dalszego biegu

na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Przekazanie wniosku Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie wstrzymuje biegu toczącego się postępowania.

2. Odnosząc się do uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, podkreślić należy, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, została ona uznana za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864/30 ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 EKPCz. Jak już wskazano, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 90 ust. 1 Konstytucji RP), a więc wiążą bezpośrednio zarówno wszystkie składy sędziowskie sądów powszechnych, jak i wszystkie składy sędziowskie Sądu Najwyższego. Dlatego niedopuszczalne byłoby oparcie rozstrzygnięcia sądowego na uchwale Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., która w wyniku wyroku TK utraciła swój walor normatywny ze względu na niezgodność z Konstytucją i z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi.

Zarzut odwołujący się do niekonstytucyjnej uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 w warstwie merytorycznej opiera się na tezie o wadliwym ukształtowaniu składu Krajowej Rady Sądownictwa w oparciu o obecnie obowiązujące regulacje ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Unormowania te były już przedmiotem kontroli konstytucyjności przeprowadzonej przez jedyny umocowany konstytucyjnie do tego organ, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. W efekcie tej kontroli, regulacje te, „wyrokiem z 25 marca 2019 r., w sprawie K 12/18 uznane zostały za zgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Oznacza to, że wiążą wszystkie podmioty występujące w obrocie prawnym, a więc zarówno strony i uczestników postępowania, jak również organy stosujące prawo” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 5).

W ślad za utrwalonym już orzecznictwem Sądu Najwyższego podkreślić dodatkowo należy, że „na gruncie polskiego systemu konstytucyjnego, w którym

władza zwierzchnia należy do Narodu, ten zaś, jeśli nie sprawuje jej bezpośrednio, to czyni to za pośrednictwem swoich przedstawicieli (art. 4 Konstytucji RP), budowanie argumentu kwestionującego legitymizację organu konstytucyjnego w oparciu o twierdzenia, że członkowie tego organu są wyłaniani przez przedstawicieli Narodu (art. 104 ust. 1 Konstytucji RP), oznacza kwestionowanie demokratycznych podstaw państwa prawnego, poprzez postulowanie konieczności wyłączenia określonych obszarów funkcjonowania władzy spod oddziaływania reprezentacji Narodu i poddania go pod wyłączną kontrolę jednej spośród korporacji zawodowych. Argument taki nie ma racji bytu na gruncie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), które ma realnie stanowić dobro wspólne obywateli (art. 1 Konstytucji RP)” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 6; oraz postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 września 2023 r., I NWW 331/23; 25 sierpnia 2023 r., I NWW 308/23; 30 czerwca 2023 r., I NWW 235/23; 14 lutego 2023 r., I NWW 109/21; 4 listopada 2022 r., I NWW 165/22 oraz I NWW 3/22; 9 września 2022 r., I NWW 32/22).

3. Podnosząc zarzut rzekomej niekonstytucyjności składu Krajowej Rady Sądownictwa, pominięto okoliczność, że na gruncie utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, nawet formalne stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów stosowanych w procesie wyłaniania kandydatów na sędziów (o czym nie ma mowy w odniesieniu do KRS, na której wniosek powołano sędziego, którego dotyczy wniosek), nie mogłoby prowadzić do podważania jego zdolności do orzekania, o ile spełnia ustawowe kryteria bycia powołanym na dane stanowisko sędziowskie.

Począwszy od roku 2007, formalnie stwierdzane kilkakrotnie w rozstrzygnięciach Trybunału Konstytucyjnego wadliwości procedury nominacyjnej sędziów nie prowadziły nigdy do podważania skuteczności powoływania sędziów lub ich zdolności do orzekania. Wspomniane wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie stanowiły nigdy podstawy do podawania w wątpliwość orzeczeń wydawanych przez sędziów rekomendowanych przez KRS w procedurze, której niezgodność z Konstytucją RP wyraźnie stwierdzono. Tym bardziej, nie prowadziło to do kwestionowania niezawisłości tych sędziów, choć stwierdzona

niekonstytucyjność dotyczyła istotnych aspektów procedowania KRS przy formułowaniu wniosków o powołania sędziowskie.

W wyroku z 29 listopada 2007 r. SK 43/06 (Dz.U. z 2007 r., nr 227, poz. 1680) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i konsekwentnie orzekł o niekonstytucyjności stosowanych do tej pory kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie. W konsekwencji, do nominacji sędziowskich przedstawiano osoby wyłonione na podstawie niekonstytucyjnie określonych kryteriów.

W roku 2008, Trybunał Konstytucyjny orzekł dwukrotnie o niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o KRS, wskazując w wyroku z 16 kwietnia 2008 r. K 40/07 (Dz.U. z 2008 r., nr 96, poz. 621), na udział w obradach KRS osób nieuprawnionych w zakresie w jakim dopuszczał do udziału w obradach osoby reprezentujące członków Rady, dając im możliwość wyrażania przez nich stanowiska. Natomiast w wyroku z 27 maja 2008 r. SK 57/06 (Dz.U. z 2008 r., nr 96, poz. 621) Trybunał Konstytucyjny zakwestionował brak możliwości zaskarżenia uchwały KRS przez osoby nieprzedstawione do powołania.

Następnie, wyrokiem z 19 listopada 2009 r. K 62/07 (Dz.U. z 2009 r., nr 202, poz. 1567) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność procedury, w której wyłaniano kandydatów na sędziów z uwagi na konstytucyjnie niedopuszczalne określenie postępowania przed Radą aktem rangi podstawowej bez określenia ustawą zakresu delegacji do wydania aktu wykonawczego. Wreszcie wyrokiem z 20 czerwca 2017 r. K 5/17 (Dz.U. z 2017 r., poz. 1183) stwierdzono niekonstytucyjność kadencji członków KRS będących sędziami sądów powszechnych, co prowadziło do niekonstytucyjnej obsady sędziowskiej części KRS (szerzej na ten temat również w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 maja 2019 r., I NO 55/18).

Wszystkie stwierdzone w ten sposób naruszenia konstytucji nie prowadziły do tej pory do podważania skuteczności powoływania sędziów i nie stanowiły podstawy do podawania w wątpliwość niezawisłości lub orzeczeń sędziów powołanych na podstawie uchwał KRS podejmowanych, ze stwierdzonym w tych wyrokach, naruszeniem Konstytucji RP.

4. Wnioskodawca poprzez odwołanie do orzecznictwa ETPCz i jednoznaczne wskazanie, że z uwagi na nie złożył wniosek o wyłączenie, jednoznacznie ukazuje, że jedyną przyczyną możliwego naruszenia standardu sądu ustanowionego ustawą, a przez to też – w świetle wskazanego wyroku – niezawisłego i bezstronnego sądu, jest udział w składzie sędziego powołanego na urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

ETPCz w sprawach Reczkowicz przeciwko Polsce (43447/19) wywodził naruszenie standardu konwencyjnego z art. 6 EKPCz w pierwszej kolejności w oparciu o przekonanie o oczywistym naruszeniu prawa krajowego w zakresie procedury powoływania sędziów z udziałem KRS w kształcie nadanym jej ustawą nowelizującą z 2017 r. Wnioski wyprowadzone przez Trybunał w tym zakresie wydają się być wynikiem błędnego postrzegania podstaw polskiego systemu prawnego i w konsekwencji oczywistego błędu w ocenie polskich rozwiązań normatywnych na poziomie konstytucyjnym. W tym kontekście należy przypomnieć, że model wyboru sędziów-członków KRS nie znalazł jednoznacznego potwierdzenia w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ przed 2017 r. Trybunał Konstytucyjny nigdy nie orzekał o konstytucyjności tego modelu. Nie było w tym zakresie „linii orzeczniczej”, co w efekcie oznacza, że nie można było jej „całkowicie odwrócić” (pkt 237 wyroku w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w cytowanym przez ETPCz wyroku z 18 lipca 2007 r., K 25/07, OTK ZU 7A/2007, poz. 80, nie rozstrzygnął ostatecznie, czy sędziowie-członkowie KRS mają być wybierani wyłącznie przez sędziów. W związku z tym twierdzenie, że zasada wyboru „sędziów przez sędziów” została mocno ugruntowana w porządku prawnym (pkt 236 wyroku w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce), jest nieprawdziwe. Dowodzi tego w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, a zatem zapadły już po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 25/07, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko wyraźnie rozbieżne z tym, które ETPCz uznał za rzekomo mocno ugruntowane w polskim porządku prawnym. Stanowisko

Sądu Najwyższego okazuje się natomiast całkowicie zbieżne ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zajętym w wyroku z 20 czerwca 2017 r. w sprawie K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48, które miało rzekomo stanowić całkowite odwołanie dotychczasowego unormowania. W wyroku z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że „w regulacji konstytucyjnej na którą się powołuje odwołujący się (art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji), nie określono wyłącznie prawa sędziów do wyboru piętnastu członków Krajowej Rady Sądownictwa, ale stanowi się, że ci członkowie wybierani są «spośród sędziów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych»” (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11).

Co więcej, zarówno w wyroku K 25/07, jak i w wyroku z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 – jeśli rozpatrywać te orzeczenia w zakresie *ratio decidendi* ich rozstrzygnięcia pomijając stwierdzenia o charakterze *obiter dicta*, a zatem w zakresie, w jakim wyroki Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP – Trybunał przyjął jednolitą wykładnię przepisu art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. W konsekwencji, w polskim systemie prawnym nie ma norm konstytucyjnych, z których w szczególności wynikałby dla ustawodawcy zwykłego nakaz przyjęcia jednolitego modelu wyboru sędziów do KRS lub zobowiązujących prawodawcę do przyznania tej kompetencji wyłącznie sędziom. Stanowisko to pozostaje również spójne z tzw. listą kontrolną praworządności przyjętą przez Komisję Wenecką na posiedzeniu plenarnym 11-12 marca 2016 r. W tym miejscu jedynie na marginesie można przypomnieć, że KRS nie jest organem władzy sądowniczej i składa się z przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, stanowiąc dla nich płaszczyznę współpracy i zapewniając mechanizm kontroli i równowagi.

Niezależnie od powyższych ustaleń, ETPCz orzekając w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce nie uwzględnił dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do ustawowych podstaw procedury powoływania sędziów. W tym zakresie, zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału, nawet stwierdzone przypadki naruszenia Konstytucji RP przy przedstawianiu kandydatów na stanowiska sędziowskie nie mogą prowadzić do kwestionowania ważności i skuteczności aktów powoływania sędziów

przez Prezydenta RP, jeśli kandydaci spełniali merytoryczne kryteria ich powołania (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 10A/2007, poz. 130; 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU 3A/2008, poz. 44; 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU 4A/2008, poz. 63; 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU 10A/2009, poz. 149; 20 czerwca 2017 r., K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 10A/2007, poz. 130, uznał, że powołanie na stanowisko sędziego z naruszeniem Konstytucji RP „nie musi prowadzić do wadliwości wszystkich aktów indywidualnych wydanych na podstawie tego przepisu (...) Nie doszło wszakże do powołania na stanowiska sędziowskie osób, które nie spełniałyby wymogów ustawowych. Osoby powołane na stanowiska sędziowskie mają wszystkie wymagane przez prawo kwalifikacje do zajmowania tych stanowisk. W tym kontekście stwierdzenie niekonstytucyjności art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy nie uzasadnia kwestionowania legalności aktów powołania sędziów wydanych po przeprowadzeniu postępowania przy zastosowaniu kryteriów oceny określonych na podstawie wymienionego przepisu. Za przedstawioną tutaj oceną skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przemawia również konieczność zapewnienia stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, a także zasada zaufania jednostki do państwa i prawa, nakazująca ochronę sytuacji prawnych osób powołanych na stanowiska sędziowskie na podstawie dotychczasowych przepisów (...) Wzruszenie aktów indywidualnych lub wznowienie postępowania nie jest dopuszczalne, jeżeli prowadziłoby do powstania skutków niezgodnych z Konstytucją. Z tych względów nie ma konstytucyjnych podstaw do wznawiania postępowań prowadzonych w celu obsadzenia stanowisk sędziowskich. Osoby, których kandydatury zostały odrzucone przy zastosowaniu kryteriów oceny określonych na podstawie zakwestionowanego przepisu ustawowego, będą miały możliwość ponownego ubiegania się o wolne stanowiska sędziowskie na zasadach określonych w przepisach, które powinny zostać ustanowione po wejściu w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego”.

Wskazane wyżej wyroki dokumentują fakt przedstawiania Prezydentowi RP przez KRS kandydatów do powołania na stanowisko sędziego z oczywistym naruszeniem prawa krajowego w zakresie powoływania sędziów w znaczeniu,

w jakim to naruszenie było obiektywne i rzeczywiście identyfikowalne (por. wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 1 grudnia 2020 r. w sprawie 26374/18 Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii, § 244). Pomimo tego, zastrzeżenia takie jak te sformułowane przez Trybunał Konstytucyjny, powinny być rozpatrywane jedynie *pro futuro*, a nie retroaktywnie. Oznacza to, że niekonstytucyjność przepisu w procedurze powoływania sędziów nie może nigdy prowadzić do unicestwienia skutku powołania, jakie już nastąpiło. Nie można też podawać w wątpliwość orzeczeń wydawanych przez sędziów rekomendowanych przez KRS w procedurze naruszającej Konstytucję RP. Nie może to również prowadzić do podważania niezawisłości tych sędziów, nawet jeśli stwierdzona niekonstytucyjność dotyczyła istotnych aspektów procedowania KRS przy formułowaniu wniosków o powołania sędziowskie.

W kontekście powyższych ustaleń zastosowanie wyroku ETPCz w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce prowadziłoby do oczywistego naruszenia unormowań konstytucyjnych zakazujących kwestionowania powołania sędziego spełniającego merytoryczne kryteria jego powołania, które wyrok ten zamierzał chronić. Sąd Najwyższy nie może tego tracić z pola widzenia oceniając dopuszczalność wniosku.

5. Artykuł 26 § 3 u.SN jednoznacznie przesądza, że wniosek (dotyczący wyłączenia sędziego) pozostawia się bez rozpoznania, jeżeli obejmuje ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Analizowany wniosek oparty jest na kwestiach związanych z procedurą powołania sędziego na urząd i orzeczeniu ETPCz w istocie kwestionującym prawidłowość umocowania sędziego do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

Tymczasem okoliczności podnoszone we wniosku o wyłączenie sędziego nie mogą podważać przyznania sędziemu umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a więc sędziowskiego votum. Każdorazowe kwestionowanie tego votum, czy to w całości czy nawet w części, dotyczy bowiem samej istoty powołania sędziego, a więc przyznania mu określonego Konstytucją RP i ustawami mandatu do wykonywania zadań z zakresu władzy sądowniczej. Nawet więc jeżeli zarzut formułowany we wniosku

o wyłączenie sędziego nawiązuje do niezbędnych cech każdego sądu i sędziego, jakimi są bezsprzecznie niezależność i niezawisłość, jednak w istocie kwestionuje sam fakt powołania danej osoby na urząd sędziego i powierzenia jej funkcji sądowniczej, wówczas wykracza poza granicę wniosku, o którym mowa w art. 26 § 2 u.SN. Wniosek taki, zgodnie z art. 26 § 3 u.SN, pozostawia się wówczas bez rozpoznania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 września 2022 r., I NWW 32/22).

6. Tylko wniosek o wyłączenie sędziego zawierający zarzut braku niezawisłości sędziego, inny niż związany z kwestionowaniem statusu sędziego lub jego *votum*, może zostać rozpoznany merytorycznie. Interpretacji art. 26 § 2 i § 3 u.SN należy bowiem dokonywać mając na uwadze dwa podstawowe kryteria. Po pierwsze, brak drogi sądowej do kontroli powołania sędziego. Po drugie, konieczność zapewnienia skutecznej ochrony strony danego postępowania, do rozpoznania jej sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd przy zastosowaniu wykładni prawa zawartej w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 2020 r., I NWW 7/20). W efekcie, wykładnia ta powinna zawsze uwzględniać możliwość weryfikacji tego, czy w konkretnej sprawie nie dochodzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 EKPCz (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 13 maja 2020 r., I NWW 7/20; 3 czerwca 2020 r., I NWW 16/20; 3 czerwca 2020 r., I NWW 28/20; 23 grudnia 2020 r., I NWW 105/20).

7. Dodatkowo, Sąd Najwyższy podkreślał już w swoim dotychczasowym orzecznictwie, że w przypadku gdy akt powołania na konkretne stanowisko wydano w prawidłowej formie i przez upoważniony do tego organ, to powołanie takie będzie aktem prawnie skutecznym nawet gdy zostało dokonane z naruszeniem procedury, jeżeli nie istnieje tryb, w którym można byłoby badać jego ważność. Z tego też powodu Sąd Najwyższy uznał, że osoba legitymująca się ważnym aktem powołania ma zdolność podejmowania aktów urzędowych (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 20 lutego 2008 r., III SZP 1/08, pkt 2 sentencji i pkt 15 uzasadnienia; zob. także uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, pkt 32; postanowienie

Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2020 r., I NWW 2/20; wyroki Sądu Najwyższego z: 13 maja 2020 r., I NO 75/19; 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20).

8. Ponadto dla rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wyłączenie nie jest bynajmniej niezbędna podstawa prawna w postaci art. 26 § 3 u.SN. W świetle art. 7 Konstytucji RP, biorąc pod uwagę art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 w zw. z art. 2 Konstytucji RP wnioski o wyłączenie sędziego co do zarzutów dotyczących niezależności i niezawisłości należało pozostawić bez rozpoznania wobec braku drogi sądowej w tym zakresie.

9. Przechodząc do zarzutu wątpliwości co do bezstronności sędziego – „bezstronność” określa się jako obiektywną bezstronność sędziego rozumianą zarówno jako subiektywne poczucie sędziego co do własnej bezstronności, jak i jego bezstronność w odbiorze zewnętrznym opartą na zobiektywizowanych przesłankach i analizowaną przez odwołanie się do oceny sytuacji dokonanej przez przeciętnego, rozsądnie rozumującego obserwatora procesu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 listopada 2022 r., I NWW 154/21).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto przy tym, że przepis art. 26 § 2 u.SN ustanowił wyłączną właściwość funkcjonalną Sądu Najwyższego w przypadku wniosków o wyłączenie sędziego, których podstawą są zarzuty dotyczące braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Konsekwentnie przyjęto, że pozostałe wnioski, oparte na innych podstawach (w tym zarzucie braku bezstronności sędziego), powinny zostać rozpoznane przez sąd powszechny lub Sąd Najwyższy, którego właściwość powinna być ustalana na podstawie przepisów odpowiedniej ustawy procesowej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 20 maja 2020 r., I NWW 9/20; 25 czerwca 2020 r., I NWW 10/20; 30 września 2020 r., I NWW 66/20; 10 listopada 2020 r., I NWW 58/20; 3 sierpnia 2021 r., I NWW 38/21).

Stąd rozpoznawanie wniosków o wyłączenie sędziego obejmujących zarzut odnoszący się do zagadnienia bezstronności sędziego odbywa się zatem na zasadach ogólnych według właściwości wynikającej z właściwych przepisów proceduralnych.

Biorąc pod uwagę treść art. 35 § 1 k.p.k., z którego wynika obowiązek przekazania sprawy sądowi właściwemu nie tylko co do głównego przedmiotu

procesu, ale także co do kwestii incydentalnych, wniosek o wyłączenie sędziego w zakresie dotyczącym bezstronności należało przekazać Sądowi Okręgowemu w L.

10. Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[K.O.]

[ał]